Wyd. A

Cena 5 złotych

NOWINY RZESZOWSKIE

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 17 listopada 1949 Nr. 64

TRZYLETNI PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ *został wykonany!*

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA. Trzyletni plan odbudowy gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

1. Przemysł państwowy w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał trzyletni plan produkcji wg. wartości. Ministerstwo Przemysłowe oraz ministerstwo Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 35,7 miliarda zł wg. cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały trzyletni plan produkcji jak następuje:

Proc. wykonania planu trzyletniego. Ministerstwo Górnictwa i Energetyki 99, min. Przemysłu Ciężkiego 101, min. Przemysłu Lekkiego 97, min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego 108, min. Leśnictwa 118, min. Żeglugi 99.

Do końca października następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan produkcji wg. wartości.

W przemyśle podległym ministerstwu Górnictwa i Energetyki:

C. Z. B Naftowego 103 proc., Monopol Solny 114 proc.,

W przemyśle podległym ministerstwu Przemysłu Ciężkiego:

C. Z. P. Hutniczego 106 proc., C. Z. P. Elektrotechnicznego 113 proc., C. Z. P. Maszynowego 106 proc., C. Z. P. Budowy Maszyn Ciężkich 113 proc., C. Z. P. Wyrobów Metalowych 110 proc.

W przemyśle podległym ministerstwu Przemysłu Lekkiego:

C. Z. P. Włókien Łykowych 109 proc., C. Z. P. Jedwabniczo-galanteryjnego 108 proc., C. Z. P. Skórzanego 100 proc., C. Z. P. Papierniczego 109 proc., C. Z. P. Drzewnego 114 proc., Monopol Zapałczany 102 proc., Przemysł Miejscowy 105 proc., C. Z. P. Gumowego i Tworzyw Sztucznych 113 proc.

W przemyśle podległym ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego:

C. Z. P. fermentacyjnego 111 proc., Monopol Spirytusowy 122 proc., Monopol Tytoniowy 116 proc., Zjednoczenie przemysłu cukierniczego 128 proc., Zjednoczenie Surogatów Kawowych 132 proc.

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczono trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

stal surowa 105 proc., Wyroby Walcowane 108 proc., Węgiel brunatny 116 proc., sól 110 proc., Maszyny i Narzędzia Rolnicze 100 proc., barwniki 152 proc., maszyny elektryczne 121 proc., w tym: maszyny wirujące 106 proc., transformatory 147 proc. kable 166 proc., akumulatory i płyty 141 proc., żarówki 109 proc., przędza lniana- pakulna 119 proc., tkaniny jedwabne 112 proc., celuloza 102 proc., skóry miękkie 106 proc., obuwie skurzane i mechaniczne 124 proc., cement 102 proc., meble różne 113 proc., zapałki 100 proc., piwo 126 proc., wino 114 proc., papierosy bezustnikowe 127 proc., cukierki, czekolada, kakao 134 proc., przetwory ziemniaczane 121 proc.

2. W rolnictwie wg. tymczasowych danych wykonanie zadań planu odbudowy gospodarczej przedstawia się jak następuje: zadania w zakresie planu powierzchni zasiewów zostały wykonane, przy czym uzyskano:

w pszenicy 105 proc., w życie 115 proc., w ziemniakach 106 proc., w burakach cukrowych 110 proc., w roślinach włóknistych 153 proc., w roślinach oleistych 127 proc.

Zadania w zakresie planu zbiorów zostały przekroczone, przy czym uzyskano:

w pszenicy 108 proc., w życie 122 proc., w ziemniakach 112 proc., w burakach cukrowych 111 proc., w roślinach włóknistych 156 proc., w roślinach oleistych 127 proc.

Wykonanie zadań planu w zakresie plonów kształtowało się jak następuje:

pszenica 106 proc., żyto 118 proc., ziemniaki 100 proc., buraki cukrowe 108 proc., rośliny włókniste 103 proc., rośliny oleiste 94 proc.

Zadania planu w zakresie pogłowia koni zostały wykonane w 103 proc., a pogłowia bydła w 122 proc. Liczby planu trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto przekroczono jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111 proc., a kontraktacji trzody chlewnej w 157 proc. W zakresie liczby traktorów uzyskano 106 proc. planu.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczono o 2 proc., a w nawozy sztuczne o 5 proc.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały trzyletni plan zasiewów w 101 proc. Plan pogłowia zwierząt został przekroczony w koniach o 5 proc., w bydle o 42 proc. i w trzodzie chlewnej o 31 proc.

Lasy państwowe wykonały plan zalesień i plan wyrębu w 106 proc.

3. W okresie do końca października br. wg. tymczasowych danych trzyletni plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

przewozy towarowe 102 proc., przewozy osobowe 114 proc.

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w parowozach i wagonach towarowych 102 proc. planu, a w wagonach osobowych 106 proc. planu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120 proc., a przewozów osobowych w 117 proc. Przeładunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokiej liczby przewidzianej w planie trzyletnim.

Plan trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 miesz kańca został wykonany w 104 proc.

W ten sposób dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni plan odbudowy gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I-szy Kongres PZPR, został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez plan trzyletni. W całej gospodarce narodowej Polski masy pracujące walczą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześcioletniego.

PAŃSTWOWA
KOMISJA PLANOWANIA
GOSPODARCZEGO

Podsumowanie dyskusji na III-cim Plenum KC PZPR przez Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta podajemy na str. 3-ej.

Jesteśmy pewni bliskiego i nieuniknionego zwycięstwa komunizmu

Przemówienie Marcela Cachin na III Plenum KC PZPR

Drodzy Towarzysze i Towarzyszki walki! Jestem przekonany, że będę wyrazicielem uczuć wszystkich moich francuskich przyjaciół oraz Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji, przekazując towarzyszom polskim najserdeczniejsze braterskie i przyjacielskie pozdrowienia.

Wiem, jaką wagę mają dzisiejsze wasze narady — mówił dalej Marcel Cachin. Uważam bowiem, że absolutna stała czujność zarówno u was, jak u nas jest rzeczą niezbędną.

Marcel Cachin stwierdził, że wielkim osiągnięciem polskiej klasy robotniczej jest zrealizowanie jedności robotniczej. Inaczej ma się sprawa we Francji, gdzie partia socjalistyczna nie chce jedności.

Komunistyczna Partia Francji — oświadczył Cachin — prowadzi tak

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komunikat Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Wobec ustąpienia inż. Mariana Spychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa kierownictwo ministerstwem, na wniosek prezesa Rady Ministrów, Prezydent R. P. powierzył wiceministrowi Romanowi Piotrowskiemu

Nowe władze naczelne

Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

WARSZAWA. W ostatnim dniu obrad Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dokonano wyborów następujących władz Towarzystwa:

RADA NACZELNA

1. Kowalski Władysław, Warszawa, Marszałek Sejmu; 2. Świątkowski Henryk, W-wa, minister Sprawiedliwości; 3. Barcikowski Wacław, W-wa, wicemarszałek Sejmu; 4. Witold-Józwiak Franciszek, W-wa, przew. Zw. Walki o Wolność i Demokrację; 5. Zawadzki Aleksander, W-wa, przew. CRZZ; 6. Wolski Władysław, W-wa, min. Adm. Publicznej; 7. Ochab Edward, W-wa, wicemin. Obrony Narodowej; 8. Matuszewski Stefan, W-wa, kier. Komisji dla Spraw Org. Społecznych KC; 9. Niecko Józef, W-wa, przew. PSL; 10. Michejda Tadeusz, W-wa, minister Zdrowia; 11. Jędrychowski Stefan, W-wa, z-ca przew. PKPG; 12. Bzowski Kazimierz, W-wa, prezes Sądu Najwyższego; 13. Sokorski Włodzimierz, W-wa, wicemin. Kultury i Sztuki; 14. Chajn Leon, W-wa, z-ca przew. Najwyższej Izby Kontroli Państwa; 15. Matwin Władysław, przew. ZMP; 16. Ignar Stefan, przew. Zw. Samopomocy Chłopskiej; 17. Wasilkowska Zofia, W-wa, wiceprzew. Ligi Kobiet; 18. Juszkiewicz Aleksander, W-wa, sekr. Str. Ludowego; 19. Michałowicz Mieczysław, W-wa, profesor; 20. Kruczkowski Leon, W-wa, przew. Związku Literatów; 21. Piwowarska Janina, W-wa, sekr. Centr. Rady Zw. Zawodowych; 22. Pokora Wojciech, W-wa, prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego; 23. Schiller Leon, W-wa, reżyser; 24 Jaworska Helena, W-wa, posłanka wicepr. ZMP; 25. Wycech Czesław, W-wa, czł. Władz Nacz. PSL; 26. Woytowicz Bolesław, W-wa, pianista; 27. Pieńkowski Stefan, W wa, profesor; 28. Kulczyński Stanisław, Wrocław, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego; 29. Tureniec Mieczysław, W-wa, sekr. gen. Zarządu Głównego TPPR; 30. Idzior Stanisław, W-wa, sekr. gen. Str. Pracy; 31. Konar Teofil, W-wa, Zarz. Gł. TPPR; 32. Stup Eugeniusz, W-wa, Zarz. Gł. TPPR; 33. Janusz Stanisław, W-wa, działacz ludowy; 34. Ożga Michalski Józef, W-wa, działacz ludowy; 35. Biernawski Franciszek, Kraków, profesor; 36 Piotrowski Stanisław, W-wa, wiceprzew. Związku Samopomocy Chłopskiej; 37. Grubecki Jan, W-wa, czł. władz. nacz. Str. Ludowego; 38. Kotarbiński Tadeusz, Łódź, profesor; 39. Świetlik Piotr, Rzeszów, b. działacz Wici; 40. Goetel Walery, Kraków, rektor Akademii Górniczej; 41. Frankowski Eugeniusz, Poznań, profesor Uniwersytetu Poznańskiego; 42. Wągrowski Mieczysław, W-wa, szef Gł. Zarządu Pol. Wych. Wojska Polskiego; 43. Sztachelska Irena, W-wa, przew. Ligi Kobiet. Zarząd Główny; 44. Grzybowski Konstanty, Kraków, profesor; 45. Krassowska Eugenia, W-wa, wicemin. Oświaty; 46. Tarasiuk Benedykt, W-wa, działacz ludowy; 47. Parnas Józef, Lublin, rektor Uniwersytetu Lubelskiego; 48. Nałkowska Zofia, Łódź, literatka; 49 Dobrowolski Ryszard. W-wa, poeta; 50. Tuwim Julian, W-wa, poeta; 51. Warchałowski Edward, W-wa, rektor Politechniki Warszawskiej; 52 Stasiak Ludomir. W-wa, działacz ZMP; 53 Chałasiński Józef, Łódź, rektor Uniwersytetu Łódzkiego; 54. Dachow Mikołaj, Szczecin, poseł Szczecina; 55. Hochber Leo, W-wa, wiceprezes oddziału stołecznego TPPR; 56. Dura Luciusz, W-wa, wojew. warszawski; 57. Wenclik Wacław. Białystok, przewodn. woj. oddz. TPPR przy WRN; 58. Gross Stanisław, W-wa, poseł, adwokat; 59. Dobrowolski Adam, Gdańsk, woj. oddz. TPPR; 60. Knapczyk Józef, Katowice, prezes woj. oddz. TPPR; 61. Horodecki Julian, Białystok, wojewoda; 62. Andrzejewski Jerzy, Szczecin, literat; 63. Dobromeski Mieczysław, Łódź, prezes Sądu Apelacyjnego; 64. Nowacki Tadeusz, Łódź, oddz. terenowy TPPR; 65. Adamowicz Marian, Poznań, wojewoda; 66. Migoń - Włodzimierz, Szczecin, wojewoda; 67. Dobrowolski Hieronim, W-wa, oddział TPPR; 68. Lao Henryk, W-wa, prezes powiatowego oddziału TPPR; 69. Zaruk-Michalski Aleksander, W-wa, przew. stoł. Rady Narod.; 70. Widy Wirski Feliks, W-wa, wicemin. Żeglugi; 71. Arka Bożek, W-wa, wicewojewoda śląski; 72. Jędzyszko Mikołaj, Szczecin, kurator Oręgu Szkolnego Szczecin; 73. Rerich Maria. W-wa, naucz. Wydz. Kultury i Sztuki; 74. Błoński Franciszek, Rzeszów, redaktor z Rzeszowa; 75. Szczęsna Franciszka, Katowice, chłopka z pow. niskiego; 76. Jakubicz Marian, Wrocław, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego; 77. Miazga Stanisław, Wrocław, rolnik z Legnicy; 78. Jackiewicz Jerzy, W-wa, prok. Sądu Najwyższego; 79. Wiatr Zenon, Kielce, adwokat z Kielc; 80. Januowski Józef, Kielce, chłop z pow. radomskiego; 81 Kubecki Ignacy, Bydgoszcz, wojewoda pomorski; 82. Leczykiewicz Stanisław, Bydgoszcz, prezes TPPR; 83. Gruberowa Katarzyna, Wrocław, sekretarz TPPR; 84. Rombalski Zygmunt, Katowice, wicewojewoda z Katowic; 85. Petrus Franciszek, Rzeszów, nacz. Wydz. Urz. Woj.; 86. Fiedler Franciszek, W-wa, redaktor „Nowych Dróg"; 87. Apryas Franciszek, Kraków, górnik, Budow-

(Dokończenie na str. 4)

Jesteśmy pewni bliskiego i nieuniknionego zwycięstwa komunizmu

Przemówienie Marcel Cachin na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

energiczną i odpowiadającą interesom świata pracy politykę, że jest ona dzisiaj, mimo niezwykle zaciekłych ataków ze strony wrogów najsilniejszą partią we Francji K.P.F. dysponuje największym dziennikiem politycznym we Francji. Dowodem siły KPF jest okoliczność, że wszystkie partie reakcyjne, począwszy od prawicowych socjalistów, a kończąc na najskrajniejszych ugrupowaniach reakcyjnych — zmuszone są łączyć się by móc dopiero wtedy wspólnie występować przeciw komunistom.

Mówca potępił następnie zdradę kliki titowskiej i podkreślił z naciskiem konieczność wzmożenia czujności. Zdaje sobie z tego sprawę Komunistyczna Partia Francji.

Sprawa Tito powinna być oceniana przez każdego komunistę, każdego uczciwego socjalistę, jako dywersja imperializmu światowego.

Dywersja szczególnie niebezpieczna dla partii, która jej nie przeciwdziała. Uważam — powiedział Cachin, — że w chwili obecnej główne niebezpieczeństwo jest zażegnane.

Mówca z kolei podkreślił poważne sukcesy Partii Komunistycznych i robotniczych na całym świecie. My, we Francji — powiedział Cachin — napotykamy na szczególne trudności, gdyż prowadzimy walkę z imperializmem bardzo podobnym do imperializmu Hitlera.

Francja znajduje się pod okupacją mocarstwa, które prowadzi nieustanną nagonkę przeciw postępowi. Mimo to komuniści francuscy są pewni swego zwycięstwa. Zbliża się kres kapitalizmu. We Francji siły kapitalistyczne, walczące przeciwko KPF, nie są nawet w stanie utworzyć stałego rządu.

Nasza Partia, nasz lud, nasz proletariat rozumieją coraz lepiej, że kapitalizm nie może dłużej istnieć, coraz mocniej przekonują się o słuszności słów Żdanowa, że siły pokoju krzepną na całym świecie, a ci co szykują wojnę ponoszą klęskę za klęską.

Jesteśmy absolutnie pewni ostatecznego, nieuniknionego, bliskiego zwycięstwa komunizmu pod przewodem bratniego Związku Radzieckiego i Józefa Stalina. (oklaski).

Groźbą wojny chcą imperialiści przeszkodzić rozwojowi komunizmu, ale nie sposób jednak bombą atomową zatrzymać pochodu wielkiej idei, idei, która tkwi w logice historii, idei, która dociera dzisiaj już do najbardziej zacofanych krajów. Cachin ilustruje ten fakt na rozkładzie systemu kolonialnego Francji — w Vietnamie i Afryce północnej. Dziś także w sercu Afryki, nad jeziorem Czad, w Kongo, w Sudanie, na wybrzeżu Kości słoniowej żyją idee Lenina — Stalina i wznosi się okrzyki na cześć Stalina, Thoreza i Duclos. (oklaski).

Na II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, gdzie miałem szczęście siedzieć obok Lenina — powiedział Cachin — Lenin uczył nas, że najskuteczniejszym środkiem walki przeciwko imperializmowi i kapitalizmowi jest właśnie atakowanie go w posiadłościach kolonialnych, odcięcie mu źródeł najbardziej nieludzkiego ucisku i wyzysku. Zastosowaliśmy się jak najściślej do tych wskazówek Lenina i dziś możemy się poszczycić poważnymi sukcesami.

Mówiąc o propagandzie podżegaczy wojennych, Cachin stwierdził: naród francuski w swej olbrzymiej większości, kierowany przez Partię Komunistyczną, oświadczył bez ogródek panom Amerykanom i ich francuskim lokajom, że nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. (oklaski).

Imperialistom amerykańskim nie uda się wywołać nowej wojny, gdyż przeciwstawiają się jej narody świata, a w Europie zachodniej wystąpią przeciwko nim w sposób zdecydowany proletariat francuski i proletariat włoski.

Jesteście dziś, Towarzysze, bardziej bliscy ostatecznego zwycięstwa, niż my. Jestem jednak głęboko przekonany — kończy Cachin swe przemówienie, że my również zbliżamy się szybko do zwycięstwa i wzywam młodych towarzyszy francuskich by zwarli swe szeregi i wraz z wami, młodymi republikami ludowymi oraz z Chinami Mao-Tse-Tunga pod przewodem Związku Radzieckiego przyśpieszyli nasze zwycięstwo, żebym mógł mimo podeszłego wieku dożyć szczęścia, żyć we Francji socjalistycznej.

Słowa Cachina zostały owacyjnie przyjęte, a gdy zakończył swe przemówienie rozległy się okrzyki: Niech żyje Komunistyczna Partia Francji!

Pismo hutników do Marszałka Rokossowskiego

KATOWICE. Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników wystosowało do Marszałka Polski ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego pismo następującej treści:

„Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników zgodnie z uchwałą swego posiedzenia odbytego dnia 11. 11. 1949 r. — w imieniu 120-tysięcznej rzeszy polskich hutników wita z radością decyzję rządu Rzeczypospolitej Polskiej, powołania Was Marszałku na stanowisko ministra Obrony Narodowej, jak również wyraża gorącą wdzięczność Rządowi ZSRR za zwolnienie Was z szeregów Armii Czerwonej.

Hutnicy witają z radością Wasz powrót do Polski i objęcie stanowiska ministra Obrony Narodowej.

Pomni waszych zwycięstw, w walce o socjalizm oraz w ostatniej wojnie wyzwoleńczej jesteśmy pewni, że jako naczelny dowódca polskich sił zbrojnych, wychowany w szkole leninowsko-stalinowskiej jeszcze bardziej wzmocnicie obóz postępu i pokoju.

Hutnicy polscy ślą Wam Marszałku serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i jej zbrojnego ramienia Wojska Polskiego w okresie naszego marszu ku socjalizmowi."

Dwie charakterystyczne „reformy" włoskie

RZYM. W najbliższym czasie ukazać się mają rozporządzenia o dalszej zwyżce podatków konsumcyjnych i o wprowadzeniu podatków konsumcyjnych od artykułów, które dotychczas nie były opodatkowane, jak np. konserwy i światła elektrycznego 100-krotnie.

Równocześnie zapowiedziano przepisy, zmieniające na korzyść kapitalistów dotychczasowy tryb ściągania progresywnego podatku dochodowego.

Przed kongresem zjednoczenia ruchu ludowego

Rezolucja zjazdu delegatów kół Zarządu Grodzkiego SL

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się zjazd delegatów kół, Zarządu Grodzkiego Stronnictwa Ludowego. Po wyborze przewodniczącego zjazdu mgr. Koniecznego i powołaniu Prezydium Zjazdu nastąpiło przywitanie przez przedstawicieli partii politycznych oraz organizacji społecznych.

W związku ze zbliżającym się dniem połączeniowym dwu stronnictw SL i PSL przedstawiciele szeregu kół złożyli meldunki o wykonaniu czynu kongresowego. Pracownicy wielu instytucji zorganizowani w kołach SL postanowili dobrowolnie opodatkować się, a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na kupno bibliotek dla gromad wiejskich. Obszerny referat ideologiczno-programowy wygłosił członek zarządu Trzeciak. Historia ruchu chłopskiego wykazała stałą jego łączność z ruchem robotniczym. Hasła klasy robotniczej przenikały do mas chłopskich, uaktywniały je i zacieśniały tym sposobem coraz bardziej sojusz robotniczo-chłopski.

W oparciu o doświadczenie ideologiczne klasy robotniczej, masy chłopskie dążą do zjednoczenia ruchu chłopskiego, jednakże stałe rozwijanie go, przez władze Polski sanacyjnej, niepozwala na realizację jednolitego programu ludowego. Zbliżające się połączenie dwu stronnictw chłopskich będzie jeszcze jednym dowodem triumfu demokracji ludowej. Zgodnym rytmem biją dziś serca robotnika i chłopa dla budowy nowego jutra, jutra Polski socjalistycznej. Żywa dyskusja delegatów wykazała ich całkowite zrozumienie, troskę o właściwy cel i drogę dla ruchu, radość z powodu zbliżającego się dnia połączeniowego.

Po wyborze delegatów na kongres w osobach mgr. Petrusa ob. Matejskiej i Dołęgowskiego przystąpiono do odczytania uchwalonej na zjeździe rezolucji. Bezpośrednio po zamknięciu zjazdu wysłano do Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, telegram z zapewnieniem, że w nowej organizacji politycznej członkowie wytężą wszystkie siły w kierunku pogłębienia ideologii nowego stronnictwa, oraz przysposobienia jak największej warstwy pracującego chłopstwa polskiego, dla nowej organizacji i dla realizacji jej programu.

REZOLUCJA

uchwalona na zjeździe Delegatów Kół Zarządu Grodzkiego

Członkowie Koła Grodzkiego Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie z radością i zadowoleniem witają Zjednoczenie S.L. i P.S.L. w oparciu o tradycje i ideologię radykalnego ruchu ludowego, który wyrastał z buntu gnębionych i wyziskiwanych mało i średniorolnych chłopów w walce z prawicą chłopską — skupiającą bogacy chłopskich, z obszarnictwem i reakcyjną częścią kleru.

1) Zebrani stwierdzają: Zjednoczenie ruchu ludowego jest wyrazem dalszego pogłębiania i umacniania w świadomości mas chłopskich sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, któremu zawdzięczamy wolność i niepodległość i z którym łączymy się w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju przeciwko imperialistom Zachodu i ich agentom w rodzaju Tita, Rajka, Adenauera i im podobnych zdrajców i sługusów.

2) Zjednoczenie ruchu ludowego prowadzi do pogłębienia i zacieśnienia sojuszu z przodującą klasą robotniczą i jej awangardą Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, a sojusz ten jest granitowym fundamentem Polski Ludowej.

3) popieranie i rozwijanie wszystkich form spółdzielczości samopomocowej oraz wzmocnienie kontroli społecznej jest konieczne dla całkowitego związania jej z potrzebami mało i średniorolnych chłopów oraz oczyszczenia z elementów obcych i wrogich klasowo,

4) wzmocnienie udziału ludowców w budowaniu na terenie powiatu nowych form gospodarki posunie naprzód rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej, która zapewni wsi postęp, dobrobyt i kulturę,

5) umasowienie współzawodnictwa w rolnictwie, jest drogą do wzmożenia produkcji i podniesienia dobrobytu wsi i kraju,

6) wzmocnienie udziału ludowców i pracujących chłopów w działalności Rad Narodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i innych instytucjach i organizacjach społecznych wciąg nie masy chłopskie w orbitę życia politycznego i gospodarczego,

7) rozszerzenie udziału kobiet wiejskich w działalności politycznej, społecznej i gospodarczej, a w szczególności w Radach Narodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości samopomocowej i produkcyjnej, wpłynie na podniesienie prac aktywu kobiecego,

8) zaostrzenie czujności i wzmocnienie dyscypliny politycznej i organizacyjnej w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i dalsze pogłębianie świadomości politycznej pracujących mas chłopskich — prowadzi do dobrobytu materialnego i podniesienia stopy życiowej pracujących mas chłopskich oraz przyczyni się do przyśpieszenia budowy ustroju socjalistycznego.

Ucisk kolonialny na terenach powierniczych

Przemówienie amb. Naszkowskiego w ONZ

FLUSHING MEADOWS. W toku dyskusji Zgromadzenia Generalnego nad raportem Rady Powierniczej, wygłosił przemówienie delegat Polski — ambasador Marian Naszkowski.

Oświadczył on, że system powierniczy nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Zamiast stworzyć warunki polityczne, ekonomiczne i społeczne, które sprzyjałyby postępowi w kierunku uzyskania przez kraje administrowane niepodległości władze administracyjne stosują na terytoriach powierniczych system, istniejący w ich koloniach, tzn. utrzymują ludność w stanie ciemnoty, zacofania i nędzy.

Ambasador Naszkowski podkreślił, że mocarstwa administrujące opierają się wszelkiej ingerencji ze strony ONZ i przypomniał, że mocarstwa te sprzeciwiły się np. wywieszaniu flagi ONZ na terytoriach powierniczych.

Delegat Polski wskazał, że wobec takiego stanowiska państw administrujących, wszelkie mgliste zalecenia i pochwały pod ich adresem przynoszą szkodę ludności terenów powierniczych.

Mówca wypowiedział się przeciwko ujawnionym w czasie dyskusji faktom tuszowania istotnego stanu rzeczy i „nie drażnienia" mocarstw administrujących.

Delegacja polska popiera rezolucję czechosłowacką stwierdzającą, że rozwój terenów powierniczych jest opóźniony i wzywającą mocarstwa administrujące do przedłożenia konkretnych planów, zmierzających do zapewnienia rozwoju tych terytoriów w przyszłości.

Delegacja polska sprzeciwia się projektowi brazylijskiemu w sprawie stanu oświaty na terenach powierniczych, projektowi, który pochwala władze administrujące w tej dziedzinie.

Na zakończenie, ambasador Naszkowski stwierdził, **że Polska popierać będzie wszystkie zalecenia Zgromadzenia, które posiadają charakter konstruktywny i przyczyniają się do zapewnienia rozwoju ludności terenów powierniczych, zgodnie z literą i duchem Karty ONZ.**

Porażka Wielkiej Brytanii podczas obrad ONZ

NOWY JORK. Generalne Zgromadzenie ONZ powzięło szereg uchwał upoważniających Radę Powierniczą ONZ do zwiększenia kontroli nad krajami niesamodzielnymi.

Pomimo gwałtownej opozycji ze strony delegacji brytyjskiej zalecono władzom powierniczym podjęcie środków w celu przyspieszenia rozwoju terytoriów powierniczych w kierunku uzyskania przez nie samorządu lub niepodległości. Postanowiono również, że Rada Powiernicza ONZ ma składać coroczne raporty na temat zarządzeń władz powierniczych, zmierzających do zapewnienia miejscowej ludności prawa samorządu. Wielka Brytania była jedynym krajem, który głosował przeciwko tej rezolucji.

Zgromadzenie przegłosowało również projekty 5 innych rezolucji przy silnej opozycji brytyjskiej.

Rezolucje te brzmią następująco: **1) Misje ONZ są upoważnione do składania raportu na temat środków podjętych na terytoriach powierniczych celem rozwoju życia politycznego, gospodarczego, społecznego i oświaty. 2) Zaleca się zapewnienie miejscowej ludności większego udziału w kierownictwie i zyskach z różnych przedsiębiorstw kolonialnych. 3) Zakazuje się małżeństwa nieletnim na terytoriach powierniczych oraz zaleca się natychmiastowe zniesienie kar cielesnych i sankcji karnych za zerwanie umów o pracy. 4) Zaleca się większe ułatwienia w dziedzinie oświaty ludności terytoriów powierniczych. 5) Wzywa się administracyjne władze powiernicze do wywieszenia flagi ONZ obok flagi Państwa sprawującego powiernictwo.**

Depesza Komunistycznej Partii Syjamu do Mao-Tse-Tunga

PEKIN. Jak podaje agencja Nowych Chin, przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej Mao-Tse-Tung przesłał podziękowanie KC Komunistycznej Partii Syjamu za depeszę z okazji ostatecznego triumfu rewolucji chińskiej.

Depesza Komunistycznej Partii Syjamu podkreśliła olbrzymie znaczenie dla ruchu wyzwoleńczego w tym kraju doświadczeń, nabytych przez chiński ruch ludowy w czasie rewolucyjnej, zwycięskiej walki.

„Umocnienie więzów przyjaźni pomiędzy narodami syjamskim i chińskim — stwierdza depesza — stanowi wielką pomoc w walce o całkowite wyzwolenie ludu syjamskiego. spod jarzma imperialistycznego".

Organizacja ruchu związkowego w Chinach Ludowych

PEKIN. Stała komisja Chińskiej Federacji Pracy postanowiła zreorganizować ruch zawodowy, tworząc związki zawodowe w poszczególnych branżach. W pierwszym rzędzie przewiduje się utworzenie związków zawodowych w 10 gałęziach przemysłu. Reorganizacja ruchu zawodowego ma być zakończona w przyszłym roku.

Dwa miliony bezrobotnych

Ilia Erenburg o pomocy marshallowskiej dla Włoch

MOSKWA. Na łamach „Prawdy" ukazał się artykuł I. Erenburga pt. „Tragedia Włoch". Opisując swe wrażenia z podróży do tego kraju, słynny pisarz radziecki zwraca uwagę na zgubne konsekwencje, jakie pociągnęła za sobą dla Włoch tzw. „pomoc" amerykanska, znajdująca wyraz w osławionym planie Marshalla.

Plan ten przyniósł Włochom wiele szumnych frazesów, wiele, bardzo wiele łez, okruchy chleba, 2 milionv bezrobotnych, gorączkę giełdową i głębokie odrętwienie. Jeśli Włochom udało się nawet zorganizować jako tako niektóre gałęzie przemysłu, lub rolnictwa, to stało się tak nie dzięki Amerykanom, lecz pomimo Amerykanów.

Stwierdzając dalej, że tzw. zalecenia Waszyngtonu są dla włoskich kół rządzących rozkazem, Erenburg pisze:

Nie znam w Europie innego kraju, w którym tak głęboka przepaść dzieliłaby lud od warstw rządzących. Włoskie koła rządzące dawno już zapomniały, czym jest niepodległość narodowa.

Amerykańska penetracja w Niemczech zachodnich

BERLIN. Dziennik „Vorwaerts" cytuje komunikat agencji ADM z Kolonii, iż ostatnio odbyły się tajne rozmowy bankierów amerykańskich z przemysłowcami zachodnio-niemieckimi. Przedmiotem rozmów było zwiększenie inwestycji amerykańskich w Niemczech Zachodnich pod warunkiem zaostrzenia specjalnych uprawnień dla kapitału amerykańskiego.

Końcowe przemówienie przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

wygłoszone na 3-im Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Towarzysze!

Plenum udowodniło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepota polityczna i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełniają. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Weźmy np. zagadnienie, które nie było poruszone w dyskusji, względnie było poruszone w sposób niejasny, zagadnienie tzw. frontu narodowego. W okresie okupacji Polska Partia Robotnicza wysuwała hasło frontu narodowego w walce przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Czy hasło to było słuszne?

Tow. Gomułka mówił, że on do tej pory nie ma jasnego poglądu, czy to hasło było słuszne, czy też niesłuszne.

Otóż nie ulega wątpliwości, że hasło frontu narodowego w walce z najeźdźcą hitlerowskim było i słuszne i konieczne. Ale sprawa frontu narodowego bardzo ściśle związana jest z postawą klasową w tym froncie narodowym. Nie hasło było niesłuszne, a niesłuszne było ześlizgiwanie się poszczególnych towarzyszy z klasowej, proletariackiej postawy przy stawianiu tego hasła Podstawą frontu narodowego w okresie okupacji była walka z najeźdźcą, w której mogli iść wspólnie w jednym szeregu robotnicy, chłopi, inteligencja, drobno-mieszczaństwo. Oczywiście górne warstwy kapitalistów i obszarników, oligarchia finansowa nie może tutaj wchodzić w grę, była ona bowiem sprzęgnięta szeregiem więzi i interesów z okupantem.

Nigdy nie stawialiśmy hasła frontu narodowego inaczej, jak w sposób, który wiąże, łączy, jednoczy w walce masy proletariackie i nieproletariackie, robotników, chłopów, inteligencję, drobnomieszczaństwo z wyłączeniem wielkich kapitalistów przeciwko nim i okupantowi. Hasło frontu narodowego w tego rodzaju sytuacji jest słuszne, jest konieczne. My i dziś stawiamy — i słusznie stawiamy — w poszczególnych zagadnieniach hasło frontu narodowego. W zagadnieniu walki o pokój, walki przeciwko wojnie, zainteresowani są robotnicy, chłopi i drobnomieszczaństwo i zadaniem naszym jest wciągać wszystkie te warstwy do walki. do wspólnej walki pod hegemonią klasy robotniczej, jako najbardziej zdecydowanej do walki klasy, zdolnej realizować jasny program rewolucyjny. Istotne więc jest to, pod czyim kierownictwem, pod czyją hegemonią ma być front narodowy. Na czym polega oportunizm w zagadnieniu frontu narodowego?

Na tym, że traci on z widoku hegemonię klasy robotniczej. Tu tkwił błąd, tu tkwiła faktyczna postawa oportunizmu. My i partie rewolucyjne na całym świecie nigdy inaczej nie stawiały hasła frontu narodowego, jak, rozumiejąc go jako front, w którym kierownikiem, przewodnikiem, hegemonem jest klasa robotnicza i partia robotnicza. Każdy inny sposób pojmowania frontu narodowego musi być oportunistyczny. Ten oportunizm tkwił w postawie pewnej części towarzyszy, którzy po tym zgrzeszyli i na szeregu innych odcinków pracy odchyleniem prawicowym, oportunistycznym, nacjonalistycznym. W ich postawie fałszywe podejście do frontu narodowego było tą cechą, która doprowadzała ich do błędów.

Muszę sprostować to, co mówił Gomułka, a co nie jest prawdą, że GL była organizacją samodzielną w takim sensie, że Partia nie miała jakoby możności kierowania nią i kontrolowania jej działalności.

Partia określała wytyczne i cały kierunek działania G.L. Gwardia Ludowa, a po tym AL były formą frontu narodowego, ale kierownictwo w tym froncie narodowym, w walce, która prowadziła GL było w rękach Partii. Kierownictwo Partii było powiązane personalnie z dowództwem GL. Szef sztabu GL tow. Witold był jednocześnie członkiem sekretariatu KC. Jak można mówić w takim wypadku, że Partia nie miała możności kierowania i kontrolowania? Czym w takim razie ona kierowała, co robiła? Przecież walka z najeźdźcą hitlerowskim, to było główne zadanie i główny kierunek naszej walki, przez cały okres okupacji. W szeregach GL, w kierownictwie GL, w dowództwie GL byli przecież starzy komuniści na pierwszych i najbardziej ważnych odcinkach walki, PPR-owcy. Jak można więc mówić, że Partia nie miała możności kierowania, albo kontrolowania działalności GL?

Po co to się mówi? Po to, żeby się wykręcić. Jeśli tam byli obcy ludzie, wrogowie — mówi tow. Gomułka — to ja nie miałem nic z tym wspólnego. Czyż można w taki sposób tłumaczyć się? Partia poświęcała lwią część swojej uwagi działalności GL. Jeśli chodzi o sprawę agentury w GL i w Partii, nie to jest tylko istotne, kto konkretnie wprowadził agenturę do GL i Partii. To jest istotne o tyle, że musimy wykryć i ujawnić te ogniwa, które ułatwiały wprowadzanie agentów. Ale od strony politycznej istotną jest przede wszystkim metoda, która pozwalała wrogim agenturom przedostawać się na poszczególne odcinki pracy. Na jakie odcinki pracy agentura wroga dostawała się? Na te odcinki pracy, które znajdowały się w rękach towarzyszy grzeszących właśnie ślepotą polityczną, brakiem czujności, oportunizmem, prawicowością.

Metoda pracy, w której nikt nie czuje się odpowiedzialny za sprawdzanie ludzi, metoda pracy, w której najbardziej czułe instrumenty oddaje się ludziom obcym i nieznanym, i nie sprawdza się, nie kontroluje się tych ludzi i ich oblicza — jest to metoda oportunistyczna, szkodliwa, doprowadzająca do ciężkich strat. Bez ustawicznego i ciągłego kontrolowania ludzi w ogóle nie ma kierownictwa.

Właśnie ta metoda, w której nie ma sprawdzania ludzi, w której nie kontroluje się nawet przeszłości i oblicza klasowego ludzi, biorących udział w tej pracy, ta metoda jest oportunistyczna, w tej metodzie leży źródło błędów i strat. Tow. Spychalski mówił nam o tej metodzie, jego wystąpienie było przykładem tej metody. Całą tę metodę cechowała oportunistyczna żywiołowość: samo szło, samo się robiło, ludzie się ustawiali tak jakoś sami, sami narzucali swoje usługi, agentura zaś szczególnie usilnie narzucała swoje usługi, w bardzo sprytny sposób narzucała te usługi.

Z całej mętnej samokrytyki tow. Spychalskiego, przebija jaskrawo właśnie ta żywiołowość, ten automatyzm, gdy nie wiadomo, kto za co od powiada i jak ludzie wchodzą do aparatu, do najczulszego aparatu, jaki Partia powinna chronić, do jakiego ze szczególną czujnością musi się odnosić.

Albo tłumaczenie tow. Gomułki, no cóż — ja zastałem takich ludzi, nie interesowałem się, kto i co, gdzieś tam słyszałem o ich kontaktach z AK. A po wyzwoleniu tow. Gomułka mówi: ja życiorysów Lechowicza, Jaroszewicza i innych nie czytałem. Ja życiorysu Dubiela przy powoływaniu go na wiceministra — nie czytałem.

Okazuje się, że ktoś inny ostrzega: to nie tak, trzeba sprawdzić, zażądać trzeba objaśnień.

Okazuje się, że sekretarz Partii, który jednocześnie jest ministrem Ziem Odzyskanych, który czyni prowokatora swoim zastępcą powiada: Ja tego nie słyszałem, o tym mi nikt nie mówił, ja się nie pytałem, życiorysów nie czytałem. Oto macie metodę pracy, oportunistyczną metodę pracy. Oportunistyczna metoda pracy jest wyrazem oportunistycznego światopoglądu. Jedno z drugim się łączy, jedno z drugiego wypływa. Jedno z drugim się nazwajem uzupełnia. I właśnie w ten sposób, dzięki tej metodzie wyłazili na odpowiedzialne stanowiska Lechowicze, Jaroszewicze, Dubiele i inni.

Metoda była oportunistyczna. A metoda oportunistyczna odpowiadała oportunistycznemu pojmowaniu frontu narodowego, oportunistycznemu światopoglądowi, który się przewijał jak bluszcz w szeregu wypadków, w całej pracy tow. tow. Gomułki, Spychalskiego i Kliszko.

Brak pracy zespołowej, brak poczucia odpowiedzialności zespołowej — to cechowało tę metodę pracy. Najbardziej jaskrawym przykładem tego stylu pracy był fakt, że referat tow. Gomułki na Plenum KC w czerwcu ub. roku został wygłoszony wbrew Biuru Politycznemu, przygotowany w skrytości przed Biurem Politycznym i nazajutrz tow. Gomułka powiedział: „Pominąłem Biuro Polityczne dlatego, gdyż wiedziałem, że Biuro Polityczne ze mną się nie zgodzi!"

Ta metoda odpowiadała właśnie tow. Gomułce, właśnie opurtunizmowi w działaniu, w pracy i światopoglądzie. Nie ma towarzysze oczywiście ślepoty jakiejś absolutnej, tzn. ślepoty na tę stronę frontu i na tamtą stronę frontu. Ślepota o której mówimy, ślepota oportunistyczna, była ślepotą tylko na jedną stronę frontu. To była ślepota w stosunku do określonych klas społecznych, i do określonych grup i środowisk, do określonych zjawisk, a więc to była ślepota również w stosunku do dwójkarzy, co do których — powiedzmy jasno — towarzysze ci wyrażali takie poglądy: „no cóż tam dwójkarz też może się nawrócić i stać się dobrym działaczem. Kiedyś tam byli łotrami, ale po cóż się oglądać na przeszłość". Weźmy inny przykład: ślepota w stosunku do dywersji, o której już także w swoim czasie mówiliśmy, do takiego tworu jak CKL. Jasne jest, CKL był wrogą agenturą. Przytoczę charakterystyczny dokument z archiwum akowskiego, jak się odnoszono do CKL w obozie wroga. W tym dokumencie jest powiedziane: „wskazana byłaby pomoc RPPS-owi w jego walce z PPR", to pisze jeden senator i dwójkarz do drugiego. „Musiałoby to być w taki sposób zrobione, aby nie skompromitować czynników oficjalnych, ani RPPS w oczach PPR. Już dziś PPR twierdzi, że RPPS, to jest robota BIP-u. Powtóre wzmocnienie RPPS uważam za konieczne w tym celu, aby poprzez bliskie kontakty ewentualnie oderwać część do obozu naszego. Trzecie — centralizacja (właśnie ten CKL) może rzeczywiście wyrosnąć do czynnika konkurującego z WRN, i KRN, i w pewnych okolicznościach przejąć jej rolę. Nie jest wskazane popieranie całej centralizacji, lecz samego RPPS, bo bez RPPS nie będzie centralizacji. Centralizacja jest potrzebna tylko jako agentura jako chwilowy czynnik. W ten, sposób skończy swoją robotę i będzie nie potrzebna".

Dokument ten nosi datę 26 luty 1944 r.

Z tego samego mniej więcej okresu, bo z 21 lutego 1944 r. mamy drugi dokument, który omawia stosunki w PPR.

„W Partii wytworzyły się dwie frakcje: PPR i KPP. Nie są to frakcje w sensie organizacyjnym, lecz w znaczeniu pewnej postawy i różnicy poglądów na taktykę, mimo tej różnicy żadnych jednak zmian personalnych nie ma i nie może być mowy o rozłamie w obliczu zwycięstwa zbliżającej się Armii Czerwonej, coraz większej przewagi czynnika KPP-owskiego w Partii.

Istotną cechą frakcji PPR „(przeciwstawionej w dokumencie KPP-owskiej frakcji)" jest dążenie do wspólnego frontu narodowego, w którym obok PPR istniałyby również inne partie polityczne, a więc utworzenie centrolewu".

„Koncepcja ta nie odpowiada KPP-owcom ich tradycjom i wzorom sowieckim, opartym na jednej partii, na hegemonii oraz dopuszczeniu innych grup bezpartyjnych".

Tak oceniał nas wróg i jak widzimy oceniał on nas ze swego stanowiska bardzo trafnie. A dzięki jednostronnej ślepocie politycznej, grupa oportunistyczna wprowadzała do Partii wahania ideologiczne w tym okresie czasu i nastawiała się na CKL.

Nie będę cytował, ale bardzo bym radził towarzyszom na nowo przeczytać w „Nowych Drogach", co mówił sam tow. Gomułka w sierpniu zeszłego roku w swoim pierwszym i drugim wystąpieniu na Plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że w rozumieniu przez tow. Gomułkę frontu narodowego nie było podstawowego, zasadniczego rewolucyjnego stanowiska: hegemonii klasy robotniczej. I tu proszę was, właśnie w tym oportunizmie bardzo daleko posuniętym, który zatracił wroga klasowego, klasową postawę, tu tkwi przyczyna także dopuszczenia do GL, do Partii, do naszego ruchu agentur obcych. Bo do tej agentury podchodzono właśnie nie z klasowego punktu widzenia. A jeśli zatracono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji rozumowano:

No, cóż z tego, że Lechowicz jednocześnie był mężem zaufania delegatury, cóż z tego, że był jednocześnie kierownikiem t. zw. PKB, organizacji powołanej do walki z komunizmem?"

O tym, że był on w kierownictwie PKB, tow. Spychalski wiedział. Widzimy więc, że jak tylko zatraci się postawę klasową, to staje się wszystko jedno: jest front narodowy w ujęciu prawicowo-nacjonalistycznym. Taki „front narodów" może mieścić w sobie wszystko nawet dwójkarzy i rozmaite inne takież elementy. Oto sedno rzeczy.

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym, by przeniknąć do poszczególnych ogniw organizacji partyjnej, żeby zdobyć szeroką informację. Lechowicz zeznaje, że zawarł z Gestapo umowę o wydawanie w jej ręce 6 komunistów w zamian za jednego człowieka delegatury, gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, mówna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej Partii.

Wszyscy niemal dwójkarze plasowali się najchętniej właśnie w Wydziale informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy Partii.

Skutkiem ich działania było: zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora, areszt i zamordowanie tow tow. Findera, Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasickiego, jednego z czołowych niezwykle utalentowanych, niezwykle cennych, najaktywniejszych działaczy młodzieży.

Trzecim celem agentury dwójkarskiej było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę, liczono na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie politycznie ślepi.

Czy można w tych warunkach powiedzieć — jak to mówi tow. Gomułka z dużą śmiałością — że wróg nie mógł przeniknąć do kierownictwa PPR. Ja sądzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

Zobaczmy, jak zmieniała się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji. W 1943 r., wtedy kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czele PAL-u staje prowokator i agent Gestapo — Czarny.

Dalej, w tymże samym roku powstaje dywersja w RPPS-ie. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzecim zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicowi RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa.

Chodziło tu o to, żeby spróbować poprzez trockistowską dywersję, tzn. dywersję polityczną wcisnąć się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska. Wśród towarzyszy RPPS-owców nie odrazu zorientowano się w charakterze tej dywersji, byli tacy, którzy nie decydowali się na podjęcie walki z tą dywersją. Tak było do utworzenia KRN. W okresie tworzenia się KRN towarzysze z RPPS utworzyli własną Partię, która słusznie uważana była przez nas za Partię sojuszniczą.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciągle o tej zmieniającej się, giętkiej, niezwykle elastycznej polityce wroga, właśnie w agenturach i politycznych i szpiegowskich i rozmaitych innych. Ta agentura ma bardzo szeroki wachlarz, otacza ona RPPS, przedostaje się do Wydziału Informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działania.

W 1944 r. przeciwko KRN powstaje dywersja CKL.

A w 1945 r. po wyzwoleniu, taktyka się zmnienia. Pojawił się Rzepecki, kierownik WIN-u i zgłaszał propozycję ugody. Polityka elastyczna — jak widać z tego wszystkiego — nie można jej zarzucić ślepoty politycznej!

W 1946 roku stawka na Mikołajczyka i na elementy prawicowe w PPS.

W 1948 roku kurs natarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjednoczenia Partii, któryby zapewnił przewagę połączonym elementom oportunistycznym obu partii. Mówił o tym na obecnym Plenum tow. Cyrankiewicz.

W 1949 r, ofensywa kleru, kułacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniała się, właśnie ślepota polityczna pomagała tej taktyce wroga.

Obecnie przedstawiciele odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego chcieliby zamknąć się w milczeniu. Ale czy można milczeć w chwili, gdy Belgrad stał się ośrodkiem imperialistycznej dywersji w obozie antyimperialistycznym?

Przecież grupa prawicowo-nacjonalistyczna próbowała pójść na odsiecz titowcom. Przecież titowcy nawzajem liczyli na tę grupę w Polsce.

Czyż można milczeć, kiedy w Londynie odbywa się konferencja ambasadorów amerykańskich z krajów demokracji ludowej, mająca na celu usprawnienie metod szpiegostwa, sabotażu i dywersji w krajach demokracji ludowej? Czy można milczeć, kiedy codziennie głos Ameryki i BBC wysilają się na tumanienie mas pracujących, operując często nazwiskiem tow. Gomułki, kiedy reakcyjna część kleru prowadzi szeroką ofensywę przeciwko Polsce Ludowej?

Czyż wolno milczeć towarzysze?

Dlaczego jednak, mimo zażartej walki przeciw nam wróg przegrywa? Dlatego, że działają i rosną siły, o których tak gorąco mówił tow, Czerwiński, że tradycje rewolucyjne polskiej klasy robotniczej silniejsze są od oportunizmu, dlatego, że była kadra starych komunistów, była Partia, która broniła marksizmu, która potrafiła przeciwstawić się oportunizmowi. Dlatego, że była WKP(b), która zdemaskowała titowską agenturę Jugosławii i zaostrzyła naszą czujność. Były masy pracujące Polski, które walczyły o władzę ludową i nie dadzą jej sobie wydrzeć za nic na świecie! (oklaski).

O wystąpieniach tow. tow. Gomułki Kliszki i Spychalskiego nie warto więcej mówić niż było powiedziane w dyskusji. Można tylko stwierdzić, że towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozumienia źródeł swych błędów, że nie pomogli Partii w walce o wykarczowanie wrogich agentur, że ich samokrytyka była wykrętna, a ich postawa antypartyjna, że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą Partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego.

Towarzysze, czujność o której mówimy i którą musimy zaostrzać i wzmacniać na wszystkich odcinkach naszej pracy nic nie ma wspólnego z nieufnością, z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i w walce. Na odwrót nasza praca i walka, jak również nasza czujność oparte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem. Fundamentem naszej ufności wzajemnej i naszej wiary w zwycięstwo, to najwyższe oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego.

Sądzę, że Plenum obecne będzie miało wielkie, przełomowe znaczenie w działalności, w dalszym rozwoju. w dalszym wzroście naszej Partii. Co trzeba uczynić, aby uchronić Partię od niebezpieczeństwa wrogiej dywersji od wewnątrz? — oto pytanie, które Plenum jasno postawiło przed Partią. Pytanie niezwykle ważne dla dzisiejszego etapu naszej walki.

Trzeba — po pierwsze — aby Partia na wszystkich instancjach partyjnych od góry do dołu przyswoiła sobie głęboko analizę, przestrogi i wskazania obecnego Plenum KC.

Trzeba — po drugie — aby przyjęte przez 3-cie Plenum KC wytyczne organizacyjne zostały doprowadzone do wszystkich ogniw organizacji partyjnej i jak najszybciej wprowadzone w życie.

Trzeba — po trzecie — aby instancje partyjne od góry do dołu przemyślały i ustaliły, kierując się wskazaniami obecnego Plenum, konkretne dla swego odcinka zadania i sposoby usprawnienia swej pracy organizacyjnej właśnie dla uchronienia Partii od niebezpieczeństw dywersji i przenikania do niej wrogich agentur.

Jakie zadania, jakie sposoby należy wskazać w tej dziedzinie?

1) wzmocnienie mobilizacyjności i czujności kadr i szeregów partyjnych

a) przeciwko wszelkim odchyleniom ideologicznym i próbom osłabienia zwartości bojowej kadr i szeregów partyjnych przez stanie zamę-

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Końcowe przemówienie przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

wygłoszone na 3-im Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Dalszy ciąg ze strony 3-ej)

tu w świadomości, przez nieuchwytne czasem budzenie wątpliwości w słuszność linii partyjnej,

b) przeciwko penetracji zamaskowanych wrogich agentur w najczulsze ogniwa aparatu partyjnego, państwowego, administracyjnego i gospodarczego.

c) przeciwko drobnomieszczańskim narowom biurokratyzmu, filisterstwa, samozadowolenia, kumoterstwa, klikowości, dygnitarstwa — jako niebezpiecznym schorzeniom, osłabiającym czujność bojową i hart ideologiczny u tej części odpowiedzialnych towarzyszy, która przejawia skłonność do ulegania tym narowom

Co trzeba uczynić, aby wzmocnić czujność rewolucyjną kadr i szeregów partyjnych? — aby położyć kres szkodliwym nastrojom beztroski, samoupojenia i samozadowolenia, w których pogrążyła się błogo część naszych towarzyszy postawionych na odpowiedzialnych odcinkach pracy politycznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej?

1) należy postawić na należytym poziomie sprawę ideologicznego i politycznego wychowania kadr partyjnych, pamiętając, że najlepszą rękojmią czujności rewolucyjnej aktywu partyjnego jest:

a) jego wysoki poziom ideologiczny i polityczny oraz stały wzrost tego poziomu.

b) jak najbliższa, żywa, codzienna więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi, między innymi przez czynną pracę w organizacjach partyjnych, zawodowych i społecznych przez osobisty kontakt z szeregowymi członkami, przez codzienną o nich troskę.

2) należy maksymalnie, wykorzystując jak najpełniej istniejące możliwości, rozszerzyć sieć szkolenia partyjnego — centralnego i terenowego — oraz sieć kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i poszczególnych dziedzin teorii marksizmu-leninizmu, wykorzystać dla tego celu w najszerszym zakresie metodę wykładów korespondencyjnych i radiowych.

Wszystkie komitety partyjne od góry do dołu winny czuwać nad tym, aby cały aktyw partyjny a zwłaszcza towarzysze, pełniący te czy inne odpowiedzialne funkcje, włączyli się czynnie w dostępny dla nich sposób w akcję pogłębiania swej wiedzy marksistowskiej.

Ułatwić w sposób zorganizowany— pod kierownictwem wydziału szkolenia partyjnego KC — pogłębione studia nad historią WKP(b) i międzynarodowego ruchu robotniczego, pamiętając słowa z listu KC WKP(b), że: „znajomość i zrozumienie dziejów naszej Partii jest najważniejszym środkiem, niezbędnym do tego, aby całkowicie zapewnić rewolucyjną czujność członków Partii".
— p. hist. WKP(b) str 371.

3 trzeba aby Komitety Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe wnikliwie i systematycznie interesowały się pracą osób, zajmujących stanowiska odpowiedzialne w aparacie państwowym

Aby przy obsadzaniu nowych stanowisk sprawdzano najdokładniej przeszłość i postawę polityczną kandydata.

4) Trzeba wzmocnić odpowiedzialność wydziałów personalnych za uporządkowanie i usprawnienie ewidencji personalnej osób, zajmujących odpowiedzialne funkcje i zobowiązać kierowników tych wydziałów do bezzwłocznego sygnalizowania kierownictwu partyjnemu wszelkich niejasności, wynikłych z tej ewidencji.

5) Należy zachować jaknajwyższą rozwagę, przeciwstawiając się wszelkim pochopnym i nieprzemyślanym ruchom w stosunku do kadry starych specjalistów technicznych i bezpartyjnych fachowców, jak również uczciwych, choć społecznie jeszcze niedostatecznie aktywnych bezpartyjnych urzędników. Należy natomiast systematycznie sprawdzać i ewentualnie zdejmować z odpowiedzialnych stanowisk ludzi, którzy przejawiają wyraźnie dwulicową działalność, utrzymują stałe kontakty z wrogimi środowiskami, lub posługując się nawet legitymacją partyjną — uprawiają faktyczny sabotaż lub chytrze zamaskowaną dywersję na powierzonych im odcinkach pracy.

6) Wprowadzić we wszystkich ogniwach pracy dobrze przemyślaną i zorganizowaną kontrolę wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i rządu — nie tylko po zakończeniu zadania, ale i w procesie jego realizacji.

W tym celu wysłuchiwać systematycznie sprawozdań towarzyszy odpowiedzialnych za wykonanie zadania i wnikliwie oceniać ich prace.

7) Przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka zarowno od góry jak i od dołu nie była dławiona przez czynniki i osoby, których dotyczy, o ile oczywiście, nie posiada ona charakteru jawnie wrogiej czy ukrytej dywersji.

W tym celu otoczyć również odpowiednią opieką i wziąć w ochronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za zasługi w ich pracy.

8) Otoczyć wszechstronną uwagą ze strony całej Partii sprawę szkolenia kadr technicznych i zawodowych, których wzrost wyraźnie nie nadąża za potrzebami rozwijającej się szybko gospodarki narodowej, a dobór właściwy tych kadr był dotąd traktowany chaotycznie i lekceważąco. Wzbudzić większe zainteresowanie tą sprawą od strony ZMP i organizacji kobiecych. Ustalić planową ewidencję młodych członków Partii i zwłaszcza przodowników pracy w kierunku planowej pomocy w ich szkoleniu doszkalaniu technicznym i zawodowym.

Szczególną uwagą i opieką otoczyć kadrę wysuwanych na odpowiedzialne stanowiska robotników i chłopów pracujących przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych oraz przez zorganizowane i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich zamaskowanych agentur — musi iść w parze ze szkoleniem i wychowywaniem kadry odpowiednio wysoko-wykwalifikowanych technicznie ludzi spośród robotników i chłopów pracujących, oddanych całym sercem sprawie budownictwa socjalistycznego, musi iść również w parze z wysiłkami w kierunku trwałego pozyskania dla naszej sprawy najlepszej kadry starej inteligencji. Nasza walka, nasze budownictwo, nasze zadania będą kulały jeżeli Partia nie będzie czuwać stale, planowo, z całą energią i wnikliwością nad wychowaniem politycznym kadr partyjnych, nad nieustannym podnoszeniem ich poziomu ideowego i moralnego oraz ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Właściwa, rozumna, troskliwa polityka kadr — oto najlepszy oręż w walce partii o czujność rewolucyjną. Przypomnijmy niezwykle aktualne słowa tow. Stalina:

„...trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach **„kadry decydują o wszystkim".**

Jeśli będziemy mieli dobre i liczne kadry w przemyśle, rolnictwie i transporcie, w armii — to kraj nasz będzie niezwyciężony. Jeśli nie będziemy mieli takich kadr — będziemy kuleli na obie nogi" (hist. WKP(b) str. 382).

Musimy uprzytomnić całej Partii, że ślepota polityczna to jedna z najniebezpieczniejszych odmian oportunizmu, tracąca z oczu barykadę klasową i ułatwiająca wrogowi klasowemu skryte przejście na tyły walczących bojowników rewolucji. Nasze własne i bolesne doświadczenia, które pozbawiły nas wielu najlepszych i najzdolniejszych towarzyszy, historia ruchu międzynarodowego i historia WKP(b) uczą nas że „bez nieprzejednanej walki z oportunistami w swych własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów we własnym swym środowisku, partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika rewolucji proletariackiej, nie może spełnić swej roli budowniczego nowego społeczeństwa, społeczeństwa socjalistycznego". (historia WKP(b)— str. 406).

Zastanówmy się, Towarzysze, na czym polega siła naszej Partii i jej rosnący autorytet wśród mas pracujących? Na tym żeśmy nie dawali się zwieść na manowce przez kapitulanckie i oportunistyczne koncepcje polityczne, że nie poddawaliśmy się nastrojom nacjonalistycznym

Czym chlubi się i ma prawo chlubić się polski rewolucyjny ruch robotniczy, który szczycił się również wysoką oceną największych wodzów światowej Rewolucji proletariackiej, uznaniem Lenina i Stalina?

Tym, że polska klasa robotnicza i przodująca jej Partia Rewolucyjna wierną była zawsze, wierna jest dziś i pozostanie wierna niezłomnie rewolucyjnym ideałom internacjonalizmu proletariackiego, że wysoko niosła sztandar międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce z imperializmem, że walczyła nieugięcie o jedność ruchu robotniczego, jedność tę zrealizowała i strzec jej będzie jak oka w głowie przeciw wszelkim zakusom wrogich sił, strzec jej będzie w walce z oportunizmem i kapitulanctwem, strzec jej będzie wzmacniając nieustannie swą czujność rewolucyjną i hart ideowy swych szeregów partyjnych.

Towarzysze!

Nasze Plenum przeszło pod znakiem walki z brakiem czujności, pod znakiem walki o usunięcie źródeł tego braku czujności, pod znakiem walki z wahaniami ideologicznymi, z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym, z wszelkimi próbami penetracji obcej i wrogiej ideologii, które grożą dziś ruchowi rewolucyjnemu.

Wasze Plenum przeszło pod znakiem twardej walki o usunięcie słabości i braków w naszej pracy partyjnej, pod znakiem ostrej samokrytyki, pod znakiem walki o szybsze dojrzewanie polityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność naszej Partii.

Z bezwzględną szczerością, a jak niektórym się mogło wydawać, z brutalną szczerością odsłanialiśmy nasze bolączki, nasze błędy i nasze niedomagania.

Mieliśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej Partii, mieliśmy odwagę to uczynić ponieważ chcemy, aby nasza Partia była Partią nowego typu, Partią marksistowsko-leninowską Partią, która jest i będzie wierną sojuszniczką naszej wielkiej bratniej Partii — bohaterskiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), ponieważ Nasza Partia kieruje się wskazaniami wielkiego wodza WKP(b) ...i nauczyciela klasy robotniczej całego świata tow. Stalina.

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i o brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztandar naszej Partii, że dumni jesteśmy z jej dorobku, z jej przeszłości, że dumni jesteśmy z tego, że przezwyciężając swe braki i błędy, gromadząc coraz więcej doświadczenia, potrafi ona wydobyć ze swych szeregów ofiarność bezgraniczną i promienne bohaterstwo, potrafi wydobyć z klasy robotniczej hart niezrównany i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy. Bo w czym tkwi wielka niezwyciężona siła naszej Partii? W wierności dla idei marksizmu-leninizmu i w nierozerwalnym związku z masami.

Partia nasza czerpie i będzie z jeszcze większą energią czerpać swą siłę z niezawodnego źródła, którym jest łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim. Uczmy się, Towarzysze, mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła talentów, ofiarności, oddania — przez jeszcze głębsze powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.

Wierni tej zasadzie zwyciężymy — Towarzysze — zbudujemy w Polsce socjalizm!

Nowe władze naczelne

Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

(Dokończenie ze strony 1-ej)

niczy Polski Ludowej; 88. Gościmińska Wanda, Łódź, Budowniczy Polski Ludowej; 89 Dunikowski Ksawery, Warszawa, rzeźbiarz, Budowniczy Polski Ludowej; 90. Krajewski Michał, W-wa, Budowniczy Polski Ludowej; 91. Mazur Stanisław, Poznań, Budowniczy Polski Ludowej, rolnik; 92. Figur Magdalena, Gdańsk, przodownica pracy; 93. Hajduk Wincenty, Katowice przodownik pracy; 94. Kuliński Michał, Katowice; 95. Sołdek Stanisław, Gdańsk, przodownik pracy; 96. Trepilakówna Maria, Łódź, przodownica pracy; 97. Sobkowa Franciszka Rzeszów, przodownica pracy; 98. Majczak Piotr, Kielce, przodownik pracy; 99. Woźniak Wacław, Szczecin, przew. Spółdz. Produkcyjnej; 100. Rudnicki Lucjan, W-wa, literat.

KOMISJA REWIZYJNA

1. Dybowski Stefan, min. Kultury i Sztuki; 2. Dobrowolski Henryk, prezydent m Krakowa; 3. Trojanowski Stanisław, sekretarz generalny Kom. Słow.; 4. Mandecki Stanisław, dyr. gimnazjum w Bielsku, woj. katowickie; 5. Sibera Tomasz, dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu; 6. Maniakówna Maria, działaczka ludowa (PSL); 7. Reske Ludwik, dyr. dep. Min. Sprawiedliwości; 8 Pason Czesław, przodownik pracy f-ki Cegielski w Poznaniu.

SĄD KOLEŻEŃSKI

1. Dembowski Jan, prof., przewodn. Pol. Kom. Obrońców Pokoju; 2. Dworakowski Zygmunt, wiceprzewodn. stoł. Rady Narodowej, prezes oddz. stołeczn. TPPR; 3. Banach Kazimierz, sekretarz generalny PSL; 4. Wendel Adam, radca prawny z Rady Państwa; 5. Eibisz Józef, b. rektor Akademii Sztuk Pięknych Kraków; 6. Metera Piotr, lekarz, działacz T-wa z Radomia: 7 Szostakowski Leon, sekr. T-wa z Bydgoszczy; 8. Czyż Daniel, lekarz.

ZARZĄD

1. Świątkowski Henryk, minister Sprawiedliwości; 2. Wolski Władysław, minister Administracji Publicznej; 3. Grubecki Jan, poseł; 4. Tureniec Mieczysław, działacz robotniczy; 5. Piotrowski Stanisław, działacz ludowy; 6. Chajn Leon, wiceprezes NIK; 7. Wasilkowska Zofia, działaczka Ligi Kobiet; 8. Świetlik Piotr, działacz ludowy; 9. Andrzejewski Jerzy, pisarz; 10. Piwowarska Janina, działacz Zw. Zaw.; 11. Pokora Wojciech, prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego; 12. Jaworska Helena, działacz ZMP; 13. Krajewski Michał, Budowniczy Polski Ludowej; 14. Juszkiewicz Aleksander, sekretarz Str Ludowego; 15 Stup Eugeniusz, działacz robotniczy.

Protest kombatantów polskich

przeciw fikcyjnemu „procesowi" Mannsteina

WARSZAWA. W związku z toczącym się przed brytyjskim trybunałem wojskowym w Hamburgu procesem hitlerowskiego zbrodniarza wojennego von Mannsteina, zarząd główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ogłasza następujące oświadczenie:

„Od dłuższego czasu polska opinia demokratyczna z rosnącym oburzeniem śledzi przebieg „procesu" hitlerowskiego zbrodniarza wojennego von Mannsteina przed brytyjskim trybunałem wojskowym w Hamburgu.

Z każdym dniem staje się coraz bardziej jasne, że „proces" Mannsteina jest jawną gloryfikacją ludobójczych metod faszyzmu niemieckiego i że jest on zarazem niedwuznacznym apelem werbunkowym imperializmu anglosaskiego pod adresem hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Przebieg procesu hamburskiego jest nie tylko bezprzykładną profanacją pamięci setek tysięcy męczenników wymordowanych przez hitlerowskie żołdactwo, ale również próbą usprawiedliwienia z góry takich samych barbarzyńskich metod imperializmu anglo-amerykańskiego w przygotowywanej przezeń wojnie agresywnej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację wyraża swoje głębokie przekonanie, że skandaliczny przebieg „procesu" hamburskiego spotka się z ogólnym potępieniem wszystkich tych, którzy w czasie wojny stawiali opór hitlerowskiemu barbarzyństwu i wszystkich ludzi na świecie miłujących pokój i wolność.

„Proces" von Mannsteina, będący w gruncie rzeczy jednym z ogniw włączania odwetowych, neofaszystowskich Niemiec Zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego, ujawnia raz jeszcze zbrodniczą politykę imperialistów anglo-amerykańskich i wskazuje na konieczność dalszego zespolenia sił walczących o pokój i demokrację.

Solidaryzując się w pełni z oświadczeniem obserwatora polskiego na procesie hamburskim, który na znak protesu opuścił salę rozpraw, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację potępia z oburzeniem, w imieniu 400.000 swych zorganizowanych członków, niesłychaną atmosferę gloryfikacji zbrodni hitlerowskich, panującą na tym procesie i domaga się surowego ukarania kata i zbrodniarza wojennego von Mannsteina".

Umowy zbiorowe dla robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach kościelnych i gospodarstwach prywatnych

WARSZAWA. Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych zawarł ostatnio umowy zbiorowe dla robotników rolnych z użytkownikami majątków kościelnych w woj. gdańskim oraz z właścicielami prywatnych gospodarstw rolnych w województwach: wrocławskim, krakowskim, łódzkim i gdańskim.

Już uprzednio układy takie zawarto z użytkownikami majątków kościelnych w woj. woj.: warszawskim, poznańskim i krakowskim oraz z właścicielami prywatnych gospodarstw rolnych w woj. woj. poznańskim i pomorskim.

Dzięki wprowadzeniu umów zbiorowych, tysiące robotników rolnych z majątków kościelnych i prywatnych gospodarstw rolnych w tych województwach korzystać będzie z takich samych praw, jak robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych i uzyska dostęp do zdobyczy socjalnych, będących już od dawna udziałem innych robotników w Polsce.

Wystawa w Kijowie

poświęcona sukcesom krajów demokracji ludowej

MOSKWA. W Domu Oficera w Kijowie otwarto wystawę poświęconą sukcesom krajów demokracji ludowej i ich stosunkom z ZSRR. Wystawa daje przegląd wielkich przemian dokonanych w tych krajach oraz obrazuje rozwój przemysłu, rolnictwa, kultury, nauki i sztuki w Polsce, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i Albanii. W najbliższych dniach wystawa wzbogaci się o nowy dział, ilustrujący prasę partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej.

LISTOPAD
17
CZWARTEK

DYŻURY APTEK:

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa, ul. 3 Maja 14

POGOTOWIE RATUNKOWE ulica Lubomirskich 3 tel. 333

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10. tel 40

PRZEMYŚL

Dyżur nocny. Apteka pod Archaniołem. ul Słowackiego

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek

MIELEC

Dyżur nocny: Apteka pod Opatrznością — mgr Pawlikowskiego

PRZEWORSK

Dyżur nocny: Apteka pod św. Duchem — Rynek

MUZEUM MIASTA RZESZOWA — Rynek 8 — otwarte od godz. 10 do 14-tej.

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Ożenek" — komedia w 3-ch aktach M. Gogola. Początek o godz. 19-tej

APOLLO: Konik garbusek
PRZEMYŚL — Bałtyk: Złoty róg
PRZEMYŚL — Olimpia: Pan Nowak
PRZEWORSK — Bałtyk: Nowa Albania
KROSNO — Pionier: Diabelska grań
DĘBICA — Uciecha: Ulica graniczna
GORLICE — Wiarus: Ulica graniczna
GLINIK — Karpaty: Wieczna Ewa
JAROSŁAW — Gdynia: Młoda Gwardia (seria II)
KOLBUSZOWA — Grażyna: Chłopiec z przedmieścia
LUBACZÓW — Melodia: Czarodziejskie ziarno
ŁAŃCUT — Znicz: Guramiszwilli
MIELEC — Odra: Cygański tabor
NISKO — San: Rzym miasto otwarte
RUDNIK — Rusałka: Zaklęta narzeczona
ROZWADÓW — Polonia: Guwernantka
STALOWA WOLA — Stal: Trójka trefl
TARNOBRZEG — Wisła: Dżulbars
ŻURAWICA — Zorza: Moja miła

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 18 bm.

KLĘCZANY (Jasło) — Harry Smith odkrywa Amerykę
WOJASZÓWKA (Krosno) — Muzyka i miłość
ŻEGLCE (Krosno) — Złoty kluczyk
BRĘBÓW (Tarnobrzeg) — Nowa Albania
MAJDAN KRÓL. (Kolbuszowa) — Dusze czarnych
ULANÓW (Nisko) — Przygody Nasredina
PRZYBYSZÓWKA (Rzeszów) — Górą dziewczęta
ROPA (Gorlice) — Pocałunek na stadionie
ODRZYKÓW (Krosno) — Polska
BRATKÓWKA (Krosno) — Chłopiec z przedmieścia

6.45 dziennik poranny, 7.10 muzyka, 13.30 muzyka obiadowa, 14.00 kronika bułgarska, 14.15 francuska muzyka symfoniczna, 15.30 audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.35 muzyka rozrywkowa, 17.35 audycja literacka, 18.00 „Z kraju i ze świata", 19.15 „Na ratunek" — słuch., 20.00 dziennik wieczorny, 21.40 „Niziny" — pow. E. Orzeszkowej, 22.00 muzyka, 22.15 koncert, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.15 fragmenty opery „MIGNON" — A. Thomasa 24.00 hymn i koniec audycji.

W ostrej walce klasowej przebiegać musi akcja osiedleńcza

w naszym województwie

Problem racjonalnego zaludnienia naszych województw jest niezmiernie ważny. W walce o jak najintensywniejsze wykorzystanie ziemi, a zarazem stworzenie chłopu najlepszych warunków życia, problem ten wysuwa się na czoło innych zagadnień. W jego rozwiązaniu bierze udział nie tylko Państwowy Urząd Repatriacyjny, ale wszystkie organizacje masowe i instytucje społeczne.

Wiele cennych uwag w kierunku sprawniejszego i prawidłowego realizowania tych zagadnień wnoszą miesięczne posiedzenia Wojewódzkiej Rady Społecznej OSP.

Odbyte w dniu 15 listopada pod przewodnictwem wicewojewody tow. Łazarskiego miesięczne posiedzenie Rady Społecznej poświęcone było podsumowaniu wyników pracy na tym polu w okresie ostatnich 4 tygodni.

W sprawozdaniach składanych przez PUR, Wydział Rolny, Samopomoc Chłopską oraz innych członków Rady widać przede wszystkim brak odpowiednio prowadzonej akcji uświadamiającej wśród małorolnych chłopów.

Sprawozdanie złożone przez dyrektora PUR-u obrazuje pracę tej instytucji nie tylko w okresie ostatniego miesiąca, ujmuje jednak całokształt akcji osiedleńczo-przesiedleńczej prowadzonej przez PUR. Plan przesiedleńczy przewidziany dla województwa rzeszowskiego wykonany został w ok. 60%. Taki procent tłumaczy się w wielu wypadkach nieuświadomieniem chłopa, który mimo zapewnienia mu lepszych warunków bytu, nie chce przenieść się ze swojej wioski.

Zagadnienie możliwości osiedleńczych na terenie naszego województwa przedstawił reprezentant Wydziału Rolnictwa. Na terenie powiatów Jarosław, Lesko, Gorlice, Jasło, Sanok, Lubaczów, Przemyśl i Krosno znajduje się łącznie 2.569 gospodarstw odznaczających się dobrą glebą oraz dobrym stanem zabudowań, które przeznaczone są dla przesiedleńców. Jeszcze pewna ilość gospodarstw wolnych jest w powiecie leskim i gorlickim. Wszyscy gospodarze przesiedlający się na teren tutejszego województwa otrzymują średniotermipową pożyczkę w wysokości 190 tys. na zakup inwentarza. Pożyczkę taką otrzymuje osadnik w Oddziale Banku Rolnego w mieście powiatowym, w obrębie którego zamieszkuje. Wszelkich informacji oraz skierowania z powiatów przesiedleńczych na tereny osadnicze wydają Starostwa Powiatowe—Referaty Rolnictwa i Reform Rolnych w miejscu zamieszkania przesiedleńców.

Swymi spostrzeżeniami na polu werbunku gospodarzy na tereny niezaludnione dzielili się też członkowie Rady, przedstawiciel Samopomocy Chłopskiej, przedstawicielka Wydziału Kobiecego SL i PSL.

Przedstawicielka Wydziału Kobiecego Woj. Zarządu SL stwierdziła, że zagadnienia te były poruszane na odprawie aktywu wojewódzkiego stronnictwa i przeniesione zostały w teren.

Przedstawiciel Kuratorium podniósł konieczność organizowania szkół we wsiach, gdzie liczba dzieci dochodzi do 20, ponieważ brak ich wpływa na negatywną postawę chłopa do sprawy przesiedlenia. Szkoły takie powstały już w 6-ciu punktach województwa.

Podsumowania dyskusji dokonał wicewojewoda tow. Łazarski, omawiając konkretne formy akcji w nowym okresie.

Praca nad całokształtem tej akcji — stwierdził — odbywać się musi w ostrej walce klasowej z elementami reakcyjnymi, które chciałyby powstrzymać chłopa od zmian na lepsze (Z. M.)

Młodzież rzeszowska manifestuje

na cześć Marszałka Rokossowskiego

Z całego miasta napływają wiadomości o entuzjastycznych obchodach, jakimi młodzież rzeszowska czci mianowanie Konstantego Rokossowskiego Marszałkiem Polski.

Na zebraniu młodzieży ZMP-owskiej przy WSK w Rzeszowie referat o życiu i zasługach Marszałka wygłosił Matejski. Referat był przerywany przez zebranych hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć bohatera dwu krajów. Również młodzież szkolna Szkoły Przemysłowej przy WSK wyraziła swą radość z mianowania Marszałkiem Polski bohaterskiego syna warszawskiego proletariatu. Na zebraniu z okazji 4 rocznicy powstania SFMD młodzież niemilknącymi oklaskami i burzliwą owacją przyjęła wiadomość o mianowaniu Konstantego Rokossowskiego. Na tymże zebraniu referat omawiający rolę i zadania ŚFMD wygłosił kol. Ciepielowski, wskazując na ucisk jaki panuje w krajach kapitalistycznych, podnosząc osiągnięcia młodzieży w ZSRR i jej pełne możliwości rozwoju w krajach demokracji ludowej. Referat był wielokrotnie przerywany okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i Komsomołu.

Na koncentracji hufców SP z terenu Rzeszowa po przemówieniach przedstawiciela KM PZPR tow. Kalandyka, delegata DOSZ tow. Tabaczka oraz przedstawiciela Komendy Wojewódzkiej SP Piechoty, oraz ZMP, którzy zapoznali junaków z życiem Marszałka Rokossowskiego, zebrana na koncentracji młodzież licznie zabierała głos w dyskusji. Uczennica II klasy Lic. Jaczewska oświadczyła, że junakom rzeszowskim dobrze jest znana bohaterska postać marszałka jako obrońcy pokoju i że ze swej strony młodzież rzeszowska nie ustanie w pracy by przyczynić się do ugruntowania pokoju. Uczeń Thier zapewnił, iż Marszałek Rokossowski jest dla młodzieży wzorem waleczności i męstwa. I tu wypowiedzi młodzieży przerywane były oklaskami na cześć bohaterskiego wodza naszego wojska.

Rzeszowska parowozownia

wykonała plan roczny

W dniu 15 bm. Parowozownia Główna I kl. w Rzeszowie ukończyła w 100 proc. plan roczny.

Osiągnięcie jest przede wszystkim wynikiem współzawodnictwa pracy. Obecnie robotnicy z parowozowni rzeszowskiej podjęli współzawodnictwo z parowozownią Kraków-Płaszów. Szczegółowy regulamin współzawodnictwa oraz metody kontroli jego wyników zostały już w całości ustalone przez obie współzawodniczące załogi.

Zapewne ta nowa forma współzawodnictwa będzie bodźcem dla rzeszowskich kolejarzy do nowych osiągnięć i nowych sukcesów.

POLSKA LUDOWA OPIEKUJE SIĘ

chorymi na gruźlicę

Wystawa przeciwgruźlicza w Rzeszowie

19 sierpnia br. oddano do użytku wybudowany i umeblowany przez warsztaty w Gdańsku nowoczesny wagon — wystawę, uruchomiony staraniem kolejowego sanitriatu.

Wagon — wystawa wyposażony w aparaturę radiową, aparat filmowy oraz fotosy, wykresy i plansze ilustruje nasilenie gruźlicy w Polsce, jej skutki i metody zwalczania.

Najważniejszym zadaniem ruchomej wystawy jest jej kontakt z ludnością oddaloną od ośrodków miejskich i pozbawioną stałej opieki lekarskiej oraz udzielenie wskazówek jak uchronić młodzież przed zakażeniem, jak ją leczyć w razie zakażenia.

Wagon posiada 4-o osobową załogę, składającą się z 2-ch lekarzy, kinooperatora oraz kierownika gospodarczego.

Ostatnio wystawa odwiedziła woj. olsztyńskie i lubelskie.

Od jesiennego szarego nieba odcina się świeżą zielenią wagon stojący na bocznicy kolejowej. Jego wnętrze różni się wyglądem od zwykłych wagonów PKP. Ściany ilustrują barwne plansze, slogany i wykresy. Na stole obok mikroskopu i próbówek ze szczepionką BCG, stoją słoje z preparatami płuc zdrowych i chorych. Na ramach okiennych czernią się rentgenowskie zdjęcia płuc.

CZYSTOŚĆ PODSTAWOWYM WARUNKIEM WALKI Z GRUŹLICĄ

Na podstawie danych statystycznych co 7 sekund umiera na świecie człowiek chory na gruźlicę, w samej nek walki z gruźlicą, zaś Polsce choruje na nią około miliona ludzi. —

Zarazek Kocha, przenika do organizmu różnymi drogami, a więc oddechowymi, przewodem pokarmowym a nawet przez skórę...

— Higiena osobista, utrzymanie — czystości mieszkania, mycie rąk przed jedzeniem, codzienne czyszczenie zębów — stanowią podstawowy wa-

— Przy najmniejszym zaś podejrzeniu należy poddać się gruntownemu badaniu w Poradni Przeciwgruźliczej. Natychmiastowe leczenie zapobiega dalszemu rozwojowi choroby i uniemożliwia zakażanie otoczenia.

Pałeczka prelegenta — lekarza Zdzisława Kamińskiego, wskazująca kolejno plansze zatrzymała się na wykresach. Obok czerwieni się slogan: „Polska Ludowa opiekuje się chorymi na gruźlicę". Pod spodem dane: „Ilość łóżek prewentoryjnych, sanatoryjnych, poradni przeciwgruźliczych oraz dane dotyczące śmiertelności na gruźlicę w Polsce w latach 1938 i 1948:

Ilość łóżek prewentoryjnych w 1938 r. — 2.454, w 1948 r. — 4.513: ilość łóżek sanatoryjnych w 1938 r. — 5.638, w 1948—12.000; ilość poradni przeciwgruźliczych w 1938 r. — 532, w 1948 — 696, śmiertelność na gruźlicę na 10.000 mieszkańców w 1938 r. 17.05, w 1948 r. — 15.05.

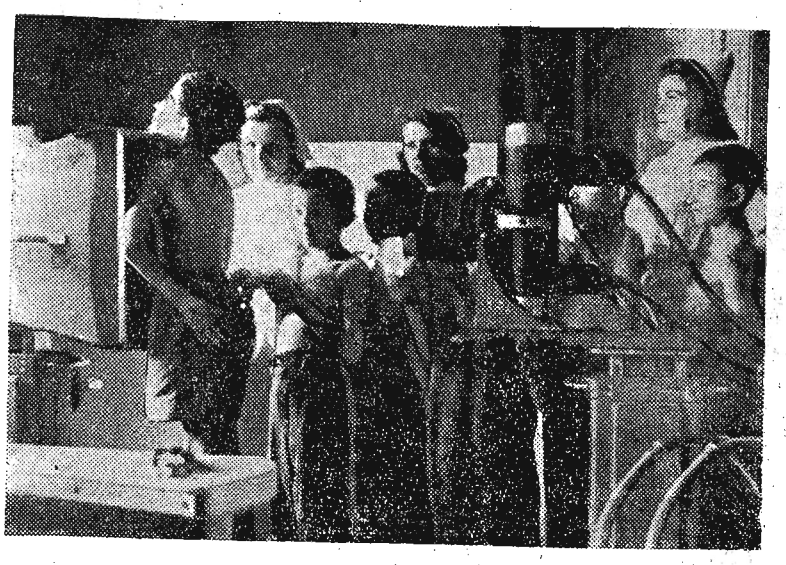

W Powiatowej Poradni Przeciwgruźliczej w Rzeszowie szczegółowym badaniom poddawane są corocznie dzieci ze wszystkich szkół.

„WYLECZENIE CHOREGO NA GRUŹLICĘ TO URATOWANE RĘCE DLA ODBUDOWY KRAJU"

Za wykresami barwią się różnorodne slogany. „Szczepionka BCG to ratunek przed gruźlicą". „Wyleczenie chorego na gruźlicę to uratowane ręce dla odbudowy kraju". Dalej fotokronika „ZSRR w trosce o zdrowie dziecka i matki" — tęgie, zdrowe dzieci, przyszli obywatele wielkiego kraju śmieją się całą buzią w objęciach swych mam.

— Na zakończenie zwiedzania lekarz Zdzisław Kamiński wręcza nam broszury propagandowe, barwnie ilustrowane.

Dobrzeby było gdyby trafiły one wszędzie, aby ci, którzy je otrzymali zrozumieli znaczenie zawartych w nich wskazań i rozpoczęli walkę ze strasznym wrogiem. mpz

Młodzi idą ku lepszemu życiu

Miasta i wsie naszego województwa rozbrzmiewają mocnym rytmem młodzieńczych kroków, to idą młodzi ku lepszemu jutru.

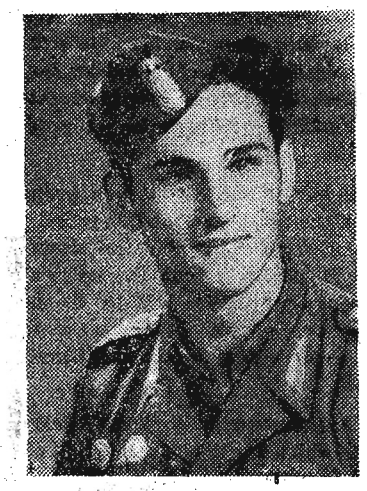

Hufcowy Jan Patla z Krościenka Wyżnego jest przodownikiem pracy SP, który wyrabia do 250 proc. normy.

Junaczka Zofia Wilusz, córka średniorolnego chłopa z Iwonicza jest przodownicą pracy Gminnego Hufca SP, osiągając 200 proc. normy.

Ten wesoło uśmiechnięty chłopak to Władysław Lorenc. Nasz obiektyw uchwycił go niezwłocznie po pracy, którą wykonał w Łężanach. Lorenc to również jeden z przodowników pracy pow. krośnieńskiego.

Każdy dzień przynosi nowe osiągnięcia, każdy dzień likwiduje stare krzywdy kapitalistycznego ustroju.

Młodzież, której udostępiono wszystkie szczeble nauki, dla której wszystkie drogi społecznego awansu są szeroko otwarte, ta młodzież daje poważny wkład w odbudowę kraju. Na cześć I Statutowego Zjazdu ZMP dali 20.678 roboczogodzin, przeprowadzając poza tym prace w dziedzinie odbudowy miasta i wsi. Członkowie hufców „SP" z jednego tylko powiatu Krosno w ciągu 1-go miesiąca przepracowali ponad plan 13.177 dni. W młodzieżowych spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa w Wietlinie i Nienowicach gospodarują chłopcy i dziewczęta.

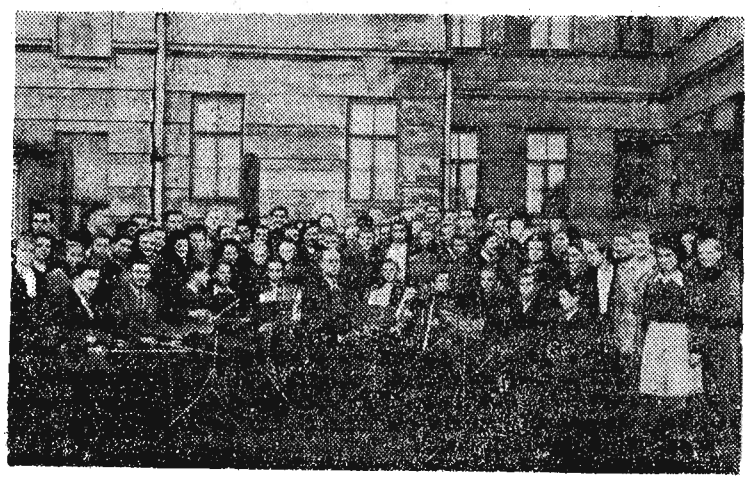

Uczniowie szkoły TPD w Rzeszowie założyli orkiestrę, która wraz z szkolnym chórem pod batutą prof. Putyły koncertuje na wszystkich zakładowych imprezach. Młodociani muzykanci wystąpili również na akademii z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, zorganizowanej przez miejscową prasę.

Młodzież z zapadłych wsi, za czasów sanacji pozbawiona wszelkich możliwości społecznego awansu, dziś otoczona troskliwą opieką, zdobywa przygotowanie do zawodu w wielkich Szkołach PP, dzieci robotników i chłopów nie tylko mają możność zdobywania wiedzy, umożliwiono jej również pełny rozwój swych talentów. Państwowe szkoły muzyczne, państwowe ogniska kultury plastycznej, to kuźnie nowych robotniczych i chłopskich artystów.

Województwo rzeszowskie może poszczycić się dobrymi amatorskimi zespołami teatralnymi

Zorganizowane w ramach Festiwalu Sztuki Radzieckiej, eliminacje miejskich zespołów świetlicowych Zw. Zaw., które odbyły się w ciągu ubiegłego tygodnia, w sali teatralnej ORZZ — udowodniły raz jeszcze, że w porównaniu do innych województw, możemy poszczycić się wyjątkowo dobrymi amatorskimi zespołami teatralnymi. Stwierdzenie tego faktu, ma tym większe znaczenie, że w zakończonych w ubiegłą niedzielę eliminacjach nie wzięły udziału dwa najlepsze na terenie województwa zespoły, a to krośnieńska „Nafta", nie biorąca udziału w Festiwalu, ze względu na niewystarczający czas na gruntowne opracowanie jakiegoś utworu scenicznego i teatr amatorski „Fredreum" z Przemyśla, nie będący placówką zorganizowaną.

Mimo wyżej wspomnianych względów, wynik podsumowania rezultatów festiwalu należy uznać, jako niewątpliwie pozytywny, czego najlepszym dowodem może być prezentowany przez większość z zespołów poziom artystyczny, dorównujący często poziomowi słabszych placówek zawodowych.

Na duże uznanie zasługują również zdrowe ambicje repertuarowe kierownictw zespołów, które przyczyniły się do tego, że w ramach festiwalu ujrzeliśmy takie utwory jak: „Młoda Gwardia" według powieści Fadiejewa, „Wyspę pokoju", „Ożenek" oraz fragment „Wiśniowego sadu" (w wyk. zespołu z Jarosławia).

Ambicję i duży wkład pracy, dostrzec można było również w przygotowaniu scenicznym poszczególnych utworów, na co jednak — trzeba to na tym miejscu stwierdzić — było za mało czasu. Na przyszłość należy pomyśleć o tym, ażeby zespoły mające brać udział w podobnych imprezach, mogły być na czas o tym powiadomione.

Oprócz zespołów scenicznych, w ramach festiwalu wystąpiły również zespoły chóralne ze Stalowej Woli, Glinika Mariampolskiego, Sanoka i Rzeszowa; jak również zespół orkiestralny z Glinika Mariampolskiego i zespoły taneczne z Lipinek, Sanoka, Glinika Mariampolskiego i Rzeszowa. Na marginesie produkcji zespołów baletowych, należy wspomnieć o niewłaściwym rozumieniu sensu interpretacji artystycznej, zauważonym na przykładzie zespołu baletowego z Rzeszowa, który niestarannie opracowany taniec ludowy chciał wzmocnić niestosownym w tym wypadku kabaretowym efektem nazbyt krótkich spódniczek. Sprawa ta, powinna być ostrzeżeniem dla wszystkich innych zespołów świetlicowych, które winny w działalności swej dbać o podnoszenie estetyki sztuki masowej, a nie nawracać do niechlubnych wzorów przedwojennych.

*

Poszczególne produkcje oceniała specjalna komisja artystyczna. Komisja ta wyłoniła po zakończeniu festiwalu dziewięć zespołów, które w dniu wczorajszym i dzisiejszym występują przed specjalną komisją warszawską. Są to zespoły z Jarosławia („Wiśniowy sad"), Tarnobrzegu („Wyspa pokoju"), Przemyśla („Ożenek"), Przeworska („Radio październik"), Rzeszowa („Oświadczyny"); zespoły taneczne z Lipinek i Sanoka; chóry ze Stalowej Woli i Rzeszowa oraz orkiestra symfoniczna PRZZ z Jarosławia.

*

W rezultacie podsumowania łącznej ilości punktów zdobytych przez poszczególne zespoły, pierwsze miejsce w konkurencji zespołów teatralnych zdobył zespół jarosławski za wykonanie fragmentu „Wiśniowego sadu", przed zespołem z Przeworska („Radio październik"), Tarnobrzegu („Wyspa pokoju") i Przemyśla („Ożenek"). W konkurencji zespołów chóralnych najlepiej zdaniem komisji wypadł chór ze Stalowej Woli, a w konkurencji zespołów tanecznych balet z Lipinek. W ramach festiwalu, w konkurencji zespołów orkiestralnych, występował jedynie zespół z Glinika Mariampolskiego.

R. St.

Nowiny Sportowe

Zdyskwalifikowany Gracz w reprezentacji Krakowa na mecz z Śląskiem o puchar śp. Kałuży

KRAKÓW (tel. wł.) W związku z nadchodzącym meczem piłkarskim o puchar Kałuży, który rozegrany zostanie między reprezentacjami Krakowa i Śląska w niedzielę w Hajdukach na stadionie Ruchu o godz. 13. Kapitanaty obu okręgów ustaliły ostatnio składy swych reprezentacji. **Jak nam donoszą, w reprezentacji Krakowa wystąpi zdyskwalifikowany przed dwoma miesiącami zawodnik krakowskiej Gwardii, Gracz.**

Jak nam dalej donoszą, Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zwrócił się do PZPN-u, ze względu na doniosłe znaczenie meczu dla Krakowa, że specjalną prośbą o wyrażenie zgody co do udziału tego zawodnika w powyższym spotkaniu, na co naczelna magistratura piłkarska wyraziła zgodę. Tym samym więc Gracz wystąpi ponownie na swej pozycji po dłuższej przerwie spowodowanej dyskwalifikacją. (Bez komentarzy — przyp. Red.)

Składy obu reprezentacji przedstawiają się następująco:

Kraków: Rybicki, rez. Jurowicz — Gędłek, Barwiński — Mazur, Parpan Wapiennik — Giergiel, Gracz, Kohut, Różankowski I, Bobula. Jako rezerwowych wyznaczono: Flanka, Różankowskiego II i Roika III.

Śląsk: Janik — Durniok, Pytlik — Suszczyk, Wieczorek, Duda — Alszer, Cieślik, Kokot, Muskała, Dybała. Rezerwowi: Szobara, Borkowy, Szleger, Wiśniewski.

Zapowiedź powyższego spotkania wywołała na Śląsku olbrzymie zainteresowanie gdyż będzie ono sprawdzianem wartości piłkarzy obu okręgów, oraz będzie miało decydujące znaczenie w ostatecznym ukształtowaniu się tabeli rozgrywek, w której prowadzi na razie Poznań przed Krakowem i Śląskiem.

Jeśli Krakowianie wygrają ten mecz to będą mieli zupełnie realne szanse na zdobycie, po raz trzeci, pierwszego miejsca, a tym samym cennego trofeum, jakim jest puchar, nazwany imieniem naszego najlepszego sportowca J. Kałuży. (rom)

Przed pięściarskimi derbami Rzeszowa

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie dwóch miejscowych rywali drużynowe mistrzostwo ROZB nastąpi w niedzielę tj. 20 XI. Na ringu spotkają się dwie drużyny pretendujące do tytułu mistrza na rok 1950/51. Są nimi Gwardia Rzeszów oraz Stal Rzeszów.

O gospodarzach trudno nam coś powiedzieć, choćby z tego, że drużyna Stali, która ma tak ładną karierę bokserską opuściła swe loty i nie zdradza obecnie chęci do zrywu, któryby ją postawił znów w obliczu walk ogólnokrajowych. Wiemy, że trudności związane z brakiem odpowiednich sal gimnastycznych, w dużej mierze przyczyniają się do obniżania sportu pięściarskiego na terenie woj. rzeszowskiego. Pomimo dużych trudności kierownictwo dokłada wszelkich starań, aby boks, który ma niezliczone rzesze sympatyków na terenie Rzeszowa, utrzymać na odpowiednim poziomie.

Przechodząc do oceny powyższych drużyn, stwierdzić możemy śmiało, że ósemka bokserska ZS. „Gwardii" ze swym kierownikiem sekcji kapitanem Wojtusikiem, który jest duszą drużyny, posiada w swych szeregach samą młodzież, która dzielnie stawiała czoło silnym drużynom krajowym, wychodząc zwycięsko ze swych ciężkich walk. Wyróżnić należy młodziutkiego Wisza, który rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. Dalej silny Krowiak, który ma na swym rozkładzie czołowych bokserów Polski. Jabłoński, odznacza się ambicją a Leszczyc dyscypliną.

W obecnych walkach wystąpią ponadto dobrze przygotowani przez trenera Wróblewskiego juniorzy.

Co do wyników walk, trudno je odgadnąć, wiedząc, że boks kryje mnóstwo niespodzianek. Wiemy, że będziemy świadkami emocjonujących walk, z których zwycięską ręką wyjdzie dobre przygotowanie i młodość.

A.W.

SPOTKANIE O MISTRZOSTWO KLASY C GRUPY POŁUDNIOWEJ

Spotkanie o mistrzostwo klasy C grupy południowej między ZKS „Nafta" Jedlicze a ZS „Gwardia" Brzozów zakończyło się **zwycięstwem zespołu z Jedlicz w stosunku 3:2 (2:1)**

W drugim spotkaniu o mistrzostwo tej klasy ZKS „Związkowiec" Potok pokonał ZS „Gwardia" Lesko 3:0 (1:0).

TARNOBRZEG.

W towarzyskich zawodach piłkarskich LZS „Miechocin" pokonał C klasowy zespół Dzicovii z Tarnobrzega w stosunku 1:0 (0:0). Piłkarze ludowego zespołu mieli przez cały czas dość wyraźną przewagę, a tylko niedyspozycja strzałowa napastników Miechocina była przyczyną tak nikłego zwycięstwa.

TURNIEJ SZACHOWY

Z inicjatywy żywotnej sekcji szachowej ZKS „Włókniarz Legia" zorganizowany został w Krośnie turniej szachowy o mistrzostwo miasta. Udział w turnieju biorą szachiści Włókniarza Legii, Unii, Ubezpieczalni Społecznej oraz grona profesorskiego 11-latki Męskiej.

46 zawodników podzielono na 3 grupy, z których do finału wejdą szachiści, którzy osiągną powyżej 50-ciu proc. wymaganych punktów w danej grupie. Rozgrywki odbywają się w świetlicy PZPL. Turniej rozpoczął się dnia 13 bm. i trwa do tej pory.

KURS DLA KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Kolegium Sędziów Rzeszowskiego OZPN rozpoczyna w dniu 22 listopada o godzinie 17-tej kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich.

Kurs odbywać się będzie w budynku ORZZ przy ul. Tannenbauma 7 I p.

Za zasługi należy się też pochwała

Sportowa publiczność Krosna była na ostatnim niedzielnym meczu Włókniarz-Legia — Związkowiec (Jasło) świadkami miłej klubowej uroczystości.

Dyr. Essen wręczył zasłużonym działaczom klubu i zawodnikom Włókniarza-Legii dyplomy uznania za pracę położoną na polu wychowania fizycznego.

Trener Będkowski otrzymał dyplom za swoją bezinteresowną pracę dla sekcji piłki nożnej i dla innych gałęzi sportu. Trener Będkowski wychowuje piłkarzy Legii od 1945 roku, poświęcając drużynie cały swój czas.

Zawodnicy Biłopotocki, Pełepyszyn otrzymali dyplomy za 200 mecz w barwach klubu a Jojko za 20-lecie swojej pracy piłkarskiej i 200 mecz.

Za 100 zawody otrzymali dyplomy: Dziudzio, Kidacki i Samisz. Wereszczak wyróżniony został za sportową dyscyplinę.

Spośród działaczy klubowych wyróżnieni zostali Wł. Dziudzio, A. Niezgoda, M. Prystaj i E. Frugała.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł. 75. z doręczeniem do domu 100. i indywidualna 150 zł. na Nr. PKO Rzeszów IX-892. S-18577

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — Telefony: Sekretariat red. nacz. 398, Sekretarz redakcji 454. Oddział R. S. W. „Prasa" (Dz. ogłoszeń) 156, Kolportaż 480. — Redaktor Nacz. przyjmuje g. 12—13, Sekretarz red. 11—12. — Druk. P. Kr. Z. G. Oddz. Rzeszów